

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Jaskółki-Leśniak
pt. *Kształtowanie zasobu archiwalnego przez Archiwum Ziemskie (Państwowe) w Krakowie*
w latach 1919–1939

1. Wybór problemu badawczego

Problemy kształtowania zasobu archiwalnego należą obecnie do głównych zagadnień badanych przez archiwistykę. Metody selekcji, kryteria służące ocenie wartości dokumentacji, procedura wydzielania dokumentacji do zniszczenia, formy nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym, ich realizacja i wykorzystywane narzędzia, są przedmiotem żywej i nieustającej od kilku dziesięcioleci dyskusji. Nieco rzadziej te same kwestie są podnoszone w kontekście historycznym. Niekiedy są one podejmowane jako część większych projektów badawczych, których celem jest poznanie dziejów poszczególnych archiwów. Czasem są efektem prób syntetycznego ujęcia stosowanych w przeszłości metod selekcji lub form zaangażowania archiwów państwowych w nadzór nad narastającym zasobem. Szkoda, bo przecież archiwistyka jako nauka formułująca generalizację m.in. w oparciu o obserwację przeszłości, nie powinna rezygnować z poznawania dziedziny archiwalnej także w taki sposób. Metody badawcze adaptowane przez archiwistykę z nauk społecznych, niezmiernie ważne i skuteczne w dostosowywaniu rzeczywistości archiwalnej do potrzeb współczesnych użytkowników, nie zawsze pozwalają zrozumieć grunt, z którego wyrosły modyfikowane rozwiązania. Dlatego podjęcie przez Jaskółkę-Leśniak badań nad kształtowaniem zasobu archiwalnego w okresie międzywojennym, właśnie w kontekście historycznym i w ujęciu monograficznym, uważam za bardzo dobry pomysł.

2. Przedmiot, zakres i cel badań

Przedmiot badań podjętych przez krakowską badaczkę został zdefiniowany jednoznacznie i ujęty w tytule rozprawy. Jest nim kształtowanie zasobu archiwalnego przez Archiwum Ziemskie (Państwowe) w Krakowie w latach 1919–1939. Kształtowanie Doktorantka rozumie zgodnie ze współczesnymi ustaleniami archiwistyki. Jest nim dla niej „zorganizowana i celowa

działalność archiwów w zakresie selekcji dokumentacji i nadzoru nad nią” (s. 15). Trudno nie zgodzić się z tym wyborem.

Podobnie pozytywnie oceniam wybór Archiwum Ziemskiego, od 1936 r. Państwowego w Krakowie. W 1929 r. krakowska placówka, tak jak archiwa we Lwowie, Lublinie, Poznaniu i Wilnie mieściło się w mieście akademickim, a jego personel stanowili uczeni związani zawodowo z Uniwersytetem Jagiellońskim. W magazynach archiwum znajdowały się jedne z najstarszych wówczas archiwaliów, jednak zasób należał do najmniejszych w sieci. Jak w większości ówczesnych archiwów terenowych, zdecydowana większość zawartości krakowskich magazynów pochodziła sprzed 1918 r., choć trzeba przyznać, że wśród archiwaliów było niemal tyle samo materiałów przed, jak i porozbiorowych. Można zatem uznać, że w połowie dwudziestolecia międzywojennego krakowska placówka była jednym z 12 terenowych archiwów państwowych w Polsce (nie uwzględniam w tej liczbie bydgoskiego oddziału Archiwum Państwowego w Poznaniu), mającym pewne cechy indywidualne, jednak nie wyróżniającym się zanadto w sieci archiwalnej.

Moich zastrzeżeń nie budzi zakres chronologiczny pracy. Za jego początek Jaskółka-Leśniak uznała 1 X 1939 r., kiedy Krajowe Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich zostało włączone do sieci archiwów państwowych, za kres natomiast – wybuch II wojny światowej. To granice w pełni naturalne, wyznaczone uwarunkowaniami ustrojowymi i nic nie przemawia za tym, by np. górną cezurę chronologiczną przenieść na 1936 r., kiedy – co zauważyłem wcześniej – krakowskie archiwum zmieniło nazwę.

Podobnie precyzyjnie i bez zarzutu został przez Doktorantkę przedstawiony cel badań. Jaskółka-Leśniak zdecydowała szukać odpowiedzi na 2 główne pytania badawcze:

- czy krakowskie archiwum uczestniczyło w kształtowaniu zasobu archiwalnego i
- w jaki sposób realizowało zadania na przedpolu archiwalnym?

Krakowska Badaczka rozbudowała kwestionariusz badawczy o szereg pytań bardziej szczegółowych, m.in.:

- jaka była skala zaangażowania archiwum w kształtowanie zasobu archiwalnego,
- z jakich metod i w jaki sposób korzystali archiwiści,
- na ile były to rozwiązania specyficzne dla krakowskiego archiwum oraz
- jakie były skutki działań na przedpolu archiwalnym dla stanu zasobu archiwalnego?

Tak zaprojektowany kwestionariusz badawczy pozwolił Doktorantce w pełni poznać przedmiot badań.

3. Metoda badań

Wybrany przez Jaskólkę-Leśniak przedmiot badań bez wątpienia umieścił jej pracę w sferze badań historycznych, stąd nie może budzić zastrzeżeń wykorzystanie przez nią metody właściwej tej dyscyplinie. Doktorantka korzystając ze źródeł i informacji z literatury przedmiotu zidentyfikowała fakty ważne dla poznania udziału Archiwum Ziemskiego (Państwowego) w Krakowie w kształtowaniu zasobu archiwalnego w latach 1919–1939 i umiejętnie budując wykład stworzyła obraz tej działalności.

Nie w pełni natomiast udało się moim zdaniem Doktorantce zrealizować program badawczy charakterystyczny dla analizy systemowej, zadeklarowanej przez nią w wstępie jako główna metoda badawcza. Krakowska Badaczka poprawnie zidentyfikowała system informacyjny, będący przedmiotem jej badania, na który złożyły się krakowskie archiwum państwowe i aktotwórcy działający na jego przedpolu przed II wojną światową. Nie ulega wątpliwości, że precyzyjnie przedstawiła główny element systemu, czyli krakowskie archiwum. Już nie tak dokładnie natomiast scharakteryzowała pozostałe. Właściwie wskazała wszystkie relacje łączące elementy w ramach mechanizmu kształtowania zasobu archiwalnego, określiła warunki w jakich przebiegały i bardzo szczegółowo sposób ich realizacji. Zidentyfikowała przyczyny, które wpływały na sposób wykonywania zadań i umiejętnie oceniła efektywność systemu informacyjnego. Zabrakło jednak czegoś, co można byłoby uznać za propozycje zmian w mechanizmie kształtowania zasobu archiwalnego. To oczywiste, że spojrzenie na system informacyjny, który przestał funkcjonować ponad 80 lat temu nie może doprowadzić do jego modyfikacji, niemniej taka refleksja „teoretyczno-historyczna” była moim zdaniem pożądana. Nie ulega wątpliwości, że współczesne metody selekcji i nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym czerpią z przedwojennych rozwiązań, co Jaskółka-Leśniak doskonale wykazała. Sądzę, że przeprowadzona przez Doktorantkę analiza aktywności krakowskiego archiwum w tym zakresie, pozwoliłaby także wskazać rozwiązania i narzędzia, których stosowania po II wojnie światowej zaniechano. Jeszcze bardziej interesujące byłoby określenie mechanizmów, które na gruncie międzywojennej praktyki można było wypracować i wdrożyć do dziedziny archiwalnej jeszcze przed 1939 r. lub już po 1945 r.

4. Podstawa źródłowa, literatura i ich wykorzystanie

Badania o charakterze archiwoznawczym wymagają wykorzystania określonych rodzajów źródeł i opracowań. Wśród pierwszych najważniejsze jest sięgnięcie do akt własnych

wytworzonych przez archiwa, o ile te się zachowały. Kwerenda w literaturze powinna natomiast doprowadzić przynajmniej do stworzenia listy prac przedstawiających przeszłość placówek, które są przedmiotem badań.

Jaskółka-Leśniak spełniła ten warunek *sine qua non* dla rzetelnych badań przeszłej dziedziny archiwalnej, bo ustalenia w dużej mierze oparła o fakty odnalezione w zespole „Archiwum Państwowe w Krakowie [1818] 1952–1962 [1978]”, na który składa się między innymi zarchiwizowana registratura Archiwum Ziemińskiego (Państwowego) z lat 1919–1939. Doktorantka znacząco jednak archiwalną bazę źródłową poszerzyła. Wśród wykorzystanych archiwaliów znalazły się m.in. materiały z spuścizn archiwistów okresu międzywojennego (krakowskich: Franciszka Dudy, Włodzimierza Budki i Adama Kamińskiego, ale także szefa Wydziału Archiwów Państwowych Józefa Paczkowskiego, dyrektora Archiwum Głównego Akt Dawnych Teodora Wierzbowskiego) i członków Rady Archiwalnej (Stanisława Kutrzeby i Władysława Semkowicza). Na pochwałę zasługuje objęcie poszukiwaniami zespołów wytworzonych przez instytucje nadzorowane przed II wojną światową przez krakowskie archiwum, m.in. Urząd Wojewódzki Krakowski i Starostwo Grodzkie Krakowskie. Zabieg ten umożliwił Badaczce kwerendę krzyżową i, jak zauważyłem, pozwolił Jaskółce-Leśniak uzupełnić pewne luki w zespole archiwum.

Poza licznymi archiwaliami, Doktorantka wykorzystała źródła publikowane. I w tym przypadku trudno byłoby wyobrazić sobie jej ustalenia bez informacji zaczerpniętych z aktów normatywnych regulujących aktywność archiwów na przedpolu oraz wytyczających ramy pracy nadzorowanych instytucji. Bardzo dobrze, że Badaczka skorzystała z potencjału informacyjnego sprawozdań archiwów i Wydziału Archiwów Państwowych publikowanych na łamach „Archeionu”. Dzięki temu mogła umieścić aktywność krakowskiej placówki w kontekście ogólnopolskim. Z kolei spojrzenie na traktowane źródłowo teksty opublikowane przed 1939 r., przede wszystkim na łamach „Archeionu”, umożliwiło Doktorantce właściwe ujęcie rodzącej się w polskiej literaturze refleksji naukowej nad selekcją materiałów archiwalnych, brakowaniem dokumentacji i udziałem w tych działaniach administracji archiwalnej.

Nie dostrzegam braków w wykorzystanej przez Badaczkę literaturze przedmiotu. Wg mnie Jaskółka-Leśniak w pełni wykorzystała współczesny stan wiedzy na temat funkcjonowania archiwów polskich (wśród nich krakowskiego) w latach 1918–1939 i kształtowania przez nie zasobu archiwalnego.

Do wszystkich źródeł informacji Doktorantka odsyłała skrupulatnie, poprawnie formułując przypisy. Przy tak obszernym opracowaniu mogłyby one być wprowadzane i

numerowane w ramach rozdziałów. Moim zdaniem łatwiej byłoby w ten sposób odnaleźć pełny opis bibliograficzny publikacji przywoływanej w formie skróconej. Zdaję sobie jednak sprawę, że preferowanie tego rozwiązania może wynikać z moich przyzwyczajzeń. Źródła i opracowania są również poprawnie przedstawione w zestawieniu bibliograficznym.

5. Struktura

Praca doktorska Jaskółki-Leśniak liczy 332 strony. Na jej główną część składają się wstęp, 6 rozdziałów i zakończenie. Dysertacja jest zaopatrzona we wszystkie konieczne elementy warsztatowe: spis treści, streszczenia w języku polskim i angielskim, odsyłacze z przypisami, zestawienie wykorzystanych źródeł i opracowań, wykaz umieszczonych w pracy materiałów ikonograficznych oraz tabel. Do rozprawy dołączony został też aneks, którym jest edycja „Protokołu posiedzenia Komisji do rozpatrzenia sprawy samowolnego niszczenia aktów przez urzędy i instytucje publiczne i sprawy stosunku władz archiwalnych do aktów, registratur i kancelarii urzędów państwowych” z 9 I 1920 r.

Pierwszy rozdział rozprawy to zarys historii Archiwum Ziemskiego (Państwowego) w Krakowie od lat 70. XIX w., przedstawiający organizację tej placówki i jej personel do wybuchu II wojny światowej. Drugi rozdział jest charakterystyką podstaw prawnych kształtowania zasobu archiwalnego. Szczególnie dokładnie – co oczywiste – przedstawione zostały w nim regulacje z lat 1919–1939, choć właściwe miejsce zajęły w rozdziale galicyjskie tradycje w zakresie opieki nad archiwaliami sięgające XIX w. Trzecia część dysertacji jest omówieniem nadzoru nad składnicami akt i przybliża wszystkie formy aktywności archiwów państwowych okresu międzywojennego w tym zakresie, począwszy od instytucji archiwistów objazdowych a skończywszy na doraźnych interwencjach na przedpolu, podejmowanych przez krakowskich archiwistów. Kolejny rozdział przybliża nadzór nad brakowaniem dokumentacji przez aktotwórców, omówiony osobno dla lat 20. i 30. XX w. Część piąta koncentruje się na selekcji materiałów archiwalnych instytucji zlikwidowanych i działających w latach 1919–1939. W szóstym rozdziale znajduje się prezentacja relacji krakowskiej placówki archiwalnej z aktotwórcami niepaństwowymi i wsparcie jakiego Archiwum im udzielało.

Podział dysertacji na rozdziały nie budzi moich większych zastrzeżeń, choć muszę przyznać, że początkowo nie byłem przekonany do traktowania jako oddzielnych nadzoru nad brakowaniem i udziału archiwum w selekcji materiałów archiwalnych przez aktotwórców. Patrząc na te zagadnienia z powojennej perspektywy widziałem je jako jedno. Po poznaniu argumentów przedstawionych przez Jaskółkę-Leśniak i ich przemyśleniu, przyjmuję jej

koncepcję i zastosowane przez nią rozwiązanie traktuję jako będące odzwierciedleniem realiów dla epoki.

Wobec struktury pracy zgłaszam jedno drobne zastrzeżenie o charakterze edytorskim. Rozdziały zaczynają się krótkimi, niezatytułowanymi fragmentami i kończą podsumowaniami, które również nie zostały wyróżnione tytułami. Te części nie są także odnotowane w spisie treści, co moim zdaniem utrudnia sprawne odnalezienie wszystkich informacji.

Przedstawiona uwaga nie zmienia w niczym mojej jednoznacznej opinii, że struktura nadana dysertacji przez Doktorantkę pomogła w zbudowaniu logicznego i kompletnego wykładu.

6. Podsumowanie i konkluzja

Podejmując badania nad udziałem krakowskiego archiwum państwowego w kształtowaniu polskiego zasobu archiwalnego w latach 1919–1939, Jaskółka-Leśniak zauważyła, że we współczesnej archiwistyce utrwaliło się przekonanie, iż metodyka tej sfery aktywności jest efektem działalności prawodawców i archiwistów powojennych. Już wstępny rekonesans badawczy doprowadził Doktorantkę do innego wniosku i jako hipotezę przyjęła ona zdanie odmienne. Uznała, że genezy współczesnych rozwiązań metodycznych w zakresie selekcji i nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym należy szukać przed 1939 r. Przyznaję, że tę hipotezę należycie udowodniła, koncentrując się na przykładzie Archiwum Ziemskiego (Państwowego) w Krakowie przed 1939 r.

Moim zdaniem, przeprowadzone badania pozwoliły Jaskółce-Leśniak ukazać kompletny obraz zaangażowania krakowskiej placówki w nadzór nad składnicami akt, brakowaniem dokumentacji przez aktotówców, selekcję materiałów archiwalnych i opiekę nad archiwaliami niepaństwowej proveniencji przed 1939 r. Dzięki jej skrupulatniej pracy zyskałoby obraz szczegółowy, choć nie pozbawiony odniesień do perspektywy ogólnopolskiej.

Osobiście szczególnie dziękuję za Doktorantce za aneks. Nie jest on obszerny, bo jak wspomniałem wcześniej, zawiera edycję jednego dokumentu. Prowadząc badania tej samej problematyki nie natknąłem się na niego i przez długi czas ciekawiły mnie ustalenia komisji powołanej przez Radę Archiwalną w styczniu 1920 r. do sprawy samowolnego niszczenia akt przez urzędy itd. Teraz moja ciekawość została zaspokojona, a oprócz tego uzmysłowiłem sobie jeszcze jedno: choćbym nie wiem jak mocno był przekonany o własnej skrupulatności, w rzeczywistości może się okazać, że moja dokładność w poszukiwaniach archiwalnych zostawia

nieco do życzenia. Obie jednostki, w których Jaskółka-Leśniak odnalazła protokół, miałem w rękach, jednak ten zapis umknął moim oczom.

Po zapoznaniu się z tekstem przedstawionej pracy stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Katarzyny Jaskółki-Leśniak pt. *Kształtowanie zasobu archiwalnego przez Archiwum Ziemskie (Państwowe) w Krakowie w latach 1919–1939* spełnia warunki określone w art. 187 ust.1–3 Ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego i publicznej obrony pracy.

Toruń, 4 października 2023 r.



.....
dr hab. Robert Degen, prof. UMK